

"WYMIENIĘ SZPIEGA". GRA SŁUŻB SPECJALNYCH TRWA

W ostatnich dniach wydawało się, że w świecie szpiegowskich i dyplomatycznych relacji na umownej linii Zachód-Rosja doszło do pewnego odprężenia, wynikającego z podjętych wymian agentów i szpiegów. Jednak, we wtorek owo odprężenie zostało zakłócone decyzją rosyjskiego sądu o utrzymaniu aresztu dla Paula Whelana, Amerykanina oskarżanego przez rosyjskie służby o szpiegostwo.

Jak podała agencja informacyjna Interfax, rosyjski sąd podtrzymał areszt dla Paula Whelana, oskarżanego przez rosyjskie służby o nielegalne działania szpiegowskie na terytorium tego kraju. Sąd odrzucił tym samym starania obrony Whelana, która wnioskuje o zwolnienie byłego żołnierza marines, legitymującego się nie tylko paszportem amerykańskim, ale też brytyjskim, kanadyjskim oraz irlandzkim. Według Rosjan Whelan został złapany na gorącym uczynku, w trakcie aktywności wywiadowczej. Sam zainteresowany uważa jednak, że zarzuty są motywowane kwestiami politycznymi, a cała operacja wymierzona w niego została przeprowadzona z inspiracji rosyjskich służb.

Czytaj też: [Amerykanin w rosyjskiej niewoli](#)

Decyzja rosyjskich sędziów bez wątpienia wpłynęła na zmianę relacji, jakie w ostanim czasie w związku z wymianami szpiegów, panowały na linii Zachód-Rosja. Przypomnijmy, że do najgłośniejszej wymiany doszło w ostatnich dniach na linii Norwegia i Litwa-Rosja. Strona rosyjska wypuściła obywatela Norwegii Frode Berga (były strażnik graniczny, zatrzymany w Rosji jeszcze w 2017 r.) oraz dwóch Litwinów - Jewgienija Mataitisa i Aristida Tamošaitisa. W drugą stronę powędrowali za to Nikołaj Filipczenko (najprawdopodobniej z FSB) oraz Siergiej Moisejenko. Obaj rosyjscy szpiedzy zostali skazani jeszcze w 2017 r., zaś Litwini zostali uznani przez rosyjskie sądy za winnych w procesach z 2016 r. Należy w tym miejscu przypomnieć, że w kontekście całej wymiany i możliwości przeprowadzenia kolejnych podobnych w przyszłości, litewski parlament znowelizował prawo. Sama wymiana odbyła się na punktach granicznych pomiędzy terytorium Litwy, a obwodem kaliningradzkim.

Czytaj też: [Rosja i Litwa wymienią szpiegów](#)

Co więcej, jeszcze pod sam koniec października tego roku, do Rosji wróciła przecież słynna Maria Butina. Rosjanka była podejrzewana i ostatecznie oskarżona przez Amerykanów o próbę infiltracji wywiadowczej środowisk prawicowych w Stanach Zjednoczonych. Miała wykorzystywać w tym celu chociażby bardzo wpływowe za oceanem grupy wspierające II poprawkę do tamtejszej konstytucji

(normującą kwestię prawa do posiadania broni). Gwoli ścisłości, warto zaznaczyć, że Rosjanie uważają, iż zeznania Marii Butiny dotyczące jej agenturalnej działalności były wynikiem prowokacji oraz wymuszenia. Co interesujące, analogicznie jak w przypadku innej zatrzymanej przez FBI rosyjskiej agentki w Stanach Zjednoczonych – tj. Anny Chapman, również dla Marii Butiny od razu po powrocie do kraju znalazła się praca. Jednak, w przeciwieństwie do Chapman, która rozpoczęła medialną karierę, Maria Butina otrzymała propozycję zaangażowania się w rosyjski ruch ochrony praw człowieka. Oficjalną ofertę wystosowała rzeczniczka praw człowieka Tatiana Moskalkowa. Jej zdaniem, Butina mogłaby działać na rzecz innych Rosjan przetrzymywanych poza granicami państwa. Co więcej, Butina miała otrzymać również ofertę pracy z rosyjskiej Dumy.

Czytaj też: [Butina wraca do Moskwy. USA wypuszczają oskarżoną o szpiegostwo Rosjanke](#)

Dlaczego więc nie wymieniono już teraz wspomnianego na samym początku Paula Whelana? Być może Amerykanin (z trzema dodatkowymi paszportami) w rosyjskiej „niewoli” znajduje się zwyczajnie zbyt krótko i Rosjanie przeciągają moment jego zwolnienia z powodów propagandowych. Należy jednak też brać pod uwagę możliwość ustalenia jakiejś szerszej wymiany pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Rosją, której jedynie elementami składowymi mogą być Butina oraz Whelan. Nie zapominajmy, że w Stanach Zjednoczonych odsiadują wyroki ważniejsi dla Moskwy ludzie, chociażby trochę już zapomniany Wiktor Anatoljewicz But (Bout, etc.) czy Konstantin Jaroszenko, który został zatrzymany przez amerykańskie DEA, a w tle jego sprawy występują również wątki dotyczące właśnie Buta.

Czytaj też: [Szpieg wraca do Moskwy. Bułgarzy wyrzucają rosyjskiego dyplomate](#)

Tak czy inaczej, wymiany szpiegów są naturalnym elementem współczesnych działań wywiadowczych. Lecz są równocześnie, i to wymaga podkreślenia, bardzo zawiłym i skomplikowanym procesem, angażującym często wiele państw, służby specjalne, szereg dyplomatów, polityków oraz pośredników. Oczywiście, największą sławę zyskały wymiany z okresu zimnej wojny, dokonywane m.in. na niemieckim moście Glienicke, łączącym dwa brzegi rzeki Haweli. Jednak, w XXI w. największą debatę społeczno-medialną wywołała wymiana z 2010 r., kiedy to Amerykanie i Brytyjczycy oraz Rosjanie dokonali w sumie wymiany 14 osób. 10 osób trafiło do Rosji, w tym wspomniana już Chapman, a do Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii przyjechały 4 osoby w tym Siergiej Skripal. W państwach nadbałtyckich również mieliśmy w XXI w. kilka głośnych wymian, w tym m.in. jedną z 2015 r., gdy Estończyk Eston Khover został wymieniony na rosyjskiego agenta Aleksieja Dressena.